

POSTANOWIENIE

Dnia 26 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Joanna Lemańska (przewodniczący)

SSN Marcin Łochowski (sprawozdawca)

SSN Adam Redzik

Protokolant Joanna Karolak

w sprawie z powództwa (...) Bank (...) AG (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W.

przeciwko Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

o stwierdzenie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów,

na posiedzeniu jawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych

w dniu 26 marca 2019 r.

na skutek zagadnienia prawnego

przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w (...)

postanowieniem z dnia 18 czerwca 2018 r., sygn. akt VII AGa (...)

Czy w sprawach z odwołań od decyzji Prezesa UOKiK, uznających zaniechanie przedsiębiorcy, mające miejsce przed 25 grudnia 2014 r., za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, stanowiącą wprowadzającą w błąd nieuczciwą praktykę rynkową w rozumieniu art. 6 ust. 1 oraz ust. 3 pkt 1 w zw. z art. 4 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym i nakładających kary za naruszenie zakazu, o jakim mowa w art. 24 ust. 1 i ust. 2 pkt 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, przewidzianą w art. 4 ust. 1 upnpr, przesłankę istotnego rzeczywistego lub potencjalnego zniekształcenia zachowania rynkowego przeciętnego konsumenta należy uznać za pozbawioną znaczenia dla oceny praktyki przedsiębiorcy bądź spełnioną mimo, że powód nie działał w celu istotnego zniekształcenia zachowania gospodarczego konsumentów?

odmawia podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 28 grudnia 2012 r. nr (...) Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów działanie Banku (...) S.A. w W., polegające na nieprzekazywaniu konsumentom informacji o tym, że jednym z warunków koniecznych do otrzymania nagrody pieniężnej należnej posiadaczom „Rachunku (...) Konto Osobiste” w ramach sprzedaży premiowej jest posiadanie na rachunku bankowym na koniec miesiąca środków umożliwiających pobranie opłaty z tytułu prowadzenia rachunku, co było działaniem bezprawnym stanowiącym nieuczciwą praktykę rynkową w rozumieniu art. 6 ust. 1 oraz ust. 3 pkt 1 w zw. z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz.U. z 2007 r. Nr 171, poz. 1206 ze zm. – dalej, jako: „u.p.n.p.r.”) oraz godziło w zbiorowe interesy konsumentów i stwierdził zaniechanie jej stosowania z dniem 1 lutego 2012 r. Z tego tytułu na podstawie art. 106 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 184 ze zm.) Prezes UOKiK nałożył na (...) Bank (...) S.A. w W. karę pieniężną w wysokości 605.955 zł.

Odwołanie od decyzji Prezesa UOKiK z dnia 28 grudnia 2012 r. wniósł (...) Bank Polska S.A w W., będący następcą prawnym (...) Bank (...) S.A. Wyrokiem z dnia 29 września 2014 r. Sąd Okręgowy w W. – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oddalił odwołanie, dzieląc stanowisko Prezesa UOKiK zaprezentowane w zaskarżonej decyzji. Na skutek wniesionej przez powoda apelacji, postanowieniem z dnia 26 listopada 2015 r., Sąd Apelacyjny uchylił wyrok sądu pierwszej instancji i odrzucił odwołanie. Następnie na skutek skargi kasacyjnej wniesionej przez Prezesa UOKiK Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2017 r., III SK 15/16 uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, stwierdzając w szczególności, że spółka przejmująca ponosi odpowiedzialność za naruszenia zakazu praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, stwierdzone przez Prezesa UOKiK wobec spółki przejmowanej w decyzji doręczonej spółce przejmującej.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Apelacyjny przedstawił do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne budzące poważne

wątpliwości: „Czy w sprawach z odwołań od decyzji Prezesa UOKiK, uznających zaniechanie przedsiębiorcy, mające miejsce przed 25 grudnia 2014 r., za praktykę naruszającą zbiorowe interes konsumentów, stanowiącą wprowadzającą w błąd nieuczciwą praktykę rynkową w rozumieniu art. 6 ust. 1 oraz art. 3 pkt 1 w zw. z art. 4 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym i nakładających kary za naruszenie zakazu, o jakim mowa w art. 24 ust. 1 i ust. 2 pkt 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, przewidzianą w art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r., przesłankę istotnego rzeczywistego lub potencjalnego zniekształcenia zachowania rynkowego przeciętnego konsumenta należy uznać za pozbawioną znaczenia dla oceny praktyki przedsiębiorcy bądź spełnioną mimo, że powód nie działał w celu istotnego zniekształcenia zachowania gospodarczego konsumentów?”.

Sąd Apelacyjny wskazał, że nie ma sporu co do tego, iż zakwestionowane w zaskarżonej decyzji zachowanie (...) Bank (...) S.A. nie było podjęte w celu znacznego ograniczenia zdolności konsumenta do podjęcia świadomej decyzji i skłonienia go tym samym do podjęcia decyzji dotyczącej transakcji, której inaczej by nie podjął. Natomiast zgodnie z art. 4 ust. 2 u.p.n.p.r., w brzmieniu obowiązującym przed 25 grudnia 2014 r., za nieuczciwą praktykę rynkową uznaje się w szczególności praktykę rynkową wprowadzającą w błąd oraz agresywną praktykę rynkową, a także stosowanie sprzecznego z prawem kodeksu dobrych praktyk, jeżeli działania te spełniają przesłanki określone w art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r. Z kolei według art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r. praktyka rynkowa stosowana przez przedsiębiorców wobec konsumentów jest nieuczciwa, jeżeli jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i w istotny sposób zniekształca lub może zniekształcić zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta przed zawarciem umowy dotyczącej produktu, w trakcie jej zawierania lub po jej zawarciu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, pojęcie „zniekształcenia zachowania rynkowego przeciętnego konsumenta” powinno być rozumiane zgodnie z przepisami dyrektywy 2005/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2005 r. dotyczącej nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów na rynku wewnętrznym oraz zmieniającej dyrektywę Rady 84/450/EWG, dyrektywy 97/7/WE, 98/27/WE i 2002/65/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz

rozporządzenie (WE) nr 2006/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady (Dz.Urz. UE L 2005 Nr 149, s. 22). Stosownie do art. 2 lit. e) dyrektywy 2005/29/WE „istotne zniekształcenie zachowania gospodarczego konsumentów” oznacza wykorzystanie praktyki handlowej w celu znacznego ograniczenia zdolności konsumenta do podjęcia świadomej decyzji i skłonienia go tym samym do podjęcia decyzji dotyczącej transakcji, której inaczej by nie podjął. Skoro więc – jak argumentuje Sąd Apelacyjny – zachowanie powoda podjęte przed dniem 25 grudnia 2014 r. może stanowić nieuczciwą praktykę rynkową tylko wtedy, gdy spełnia przesłanki określone w art. 4 ust. 1 i 2 u.p.n.p.r., w tym ma na celu ograniczenie zdolności konsumenta do podjęcia świadomej decyzji i skłonienia go do podjęcia decyzji dotyczącej transakcji, której inaczej by nie podjął (art. 2 lit. e) dyrektywy 2005/29/WE), a nie ma sporu co do tego, że skarżący w takim celu nie działał, to zaskarżona decyzja jest wadliwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 390 § 1 k.p.c. jeżeli przy rozpoznawaniu apelacji powstanie zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, sąd może przedstawić to zagadnienie do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, odraczając rozpoznanie sprawy.

Przesłanką skutecznego skorzystania przez sąd drugiej instancji z uprawnienia wynikającego z art. 390 § 1 k.p.c. jest wykazanie wystąpienia w sprawie poważnych wątpliwości prawnych tego sądu, a zarazem niezbędności oczekiwanej odpowiedzi dla rozstrzygnięcia sprawy. Przesądza to o obowiązku sądu odwoławczego szczegółowego uzasadnienia, że dotychczasowe orzecznictwo, jak również doktryna nie dają podstaw do usunięcia poważnych wątpliwości prawnych, które pozostają w związku przyczynowym z rozstrzygnięciem sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2010 r., III CZP 32/10). Z tego względu o „poważnych wątpliwościach” w rozumieniu art. 390 § 1 k.p.c. może być mowa wtedy, gdy za różnymi możliwymi interpretacjami przepisów przemawiają doniosłe, w ocenie sądu odwoławczego, argumenty prawne, gdy ponadto brak jest wypowiedzi Sądu Najwyższego, odnoszących się do dostrzeżonego zagadnienia prawnego, albo, w tym zakresie, orzecznictwo tego Sądu jest sprzeczne, czy też brak jest jednolitego i przekonującego sąd

odwoławczy, stanowiska doktryny (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2011 r., III CZP 9/11). Nie chodzi zatem o wątpliwości jedynie sąd formułującego zagadnienie prawne, które powinny zostać wyjaśnione w drodze dokonanej samodzielnie wykładni prawa, ale istniejące wątpliwości w rozstrzygnięciu przedstawionego zagadnienia, ujawnione w dotychczasowej praktyce orzeczniczej i teorii prawa.

Sąd Apelacyjny nie przytoczył żadnych argumentów wskazujących na istniejące już rozbieżności dotyczące sformułowanego zagadnienia prawnego, czy to w orzecznictwie, czy w wypowiedziach przedstawicieli nauki prawa. W uzasadnieniu pytania prawnego brak powołania orzeczeń Sądu Najwyższego lub sądów powszechnych, a także wypowiedzi doktryny, potwierdzających trudności w rozstrzygnięciu przedstawionego zagadnienia prawnego.

2. W sytuacji, w której sąd odwoławczy jest przekonany o prawidłowości tylko jednego kierunku wykładni określonej kwestii prawnej, to brak jest podstaw do przedstawienia zagadnienia prawnego na podstawie art. 390 § 1 k.p.c., gdyż nie jest rolą Sądu Najwyższego udzielanie jedynie wsparcia dla stanowiska prawnego stanowczo aprobowanego przez sąd odwoławczy. Celem instytucji prawnej określonej w art. 390 § 1 k.p.c. nie jest bowiem to, aby Sąd Najwyższy potwierdzał jednoznacznie wyartykułowane i aprobowane stanowisko sądu drugiej instancji (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu: z dnia 9 lutego 2017 r., III CZP 91/16, z dnia 18 czerwca 2015 r., III CZP 30/15, zob. też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2008 r., III CZP 156/07). Oznacza to, że nie ma też podstaw do podjęcia uchwały, jeżeli sąd odwoławczy w istocie nie ma wątpliwości co do sposobu rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego, a jedynie zmierza do upewnienia się, że zaproponowany przez ten sąd wariant interpretacyjny jest trafny.

Analiza uzasadnienia postanowienia Sądu Apelacyjnego prowadzi do wniosku, że sąd ten w istocie nie ma wątpliwości co do kierunku rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia prawnego. Trudno w uzasadnieniu zagadnienia prawnego doszukać się wywodów wspierających inne stanowisko, niż to prowadzące do przyjęcia tezy o wadliwości zaskarżonej decyzji. Uzasadniając istnienie poważnych wątpliwości, sąd powinien natomiast przedstawić argumenty na rzecz rozbieżnych rozstrzygnięć przedstawionego problemu, wskazując

oczywiście, które z przedstawionych stanowisk jest, zdaniem sądu, trafne.

Tym samym przedstawienie zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości w sytuacji występujących w orzecznictwie różnych wykładni tego samego przepisu będzie uzasadnione wówczas, gdy w ocenie sądu odwoławczego za przyjęciem każdej z tych wykładni przemawiają doniosłe argumenty prawne, a wyбору właściwej wykładni nie wyjaśnia ani dotychczasowe stanowisko judykatury, ani doktryna prawa (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2010 r., III CZP 55/10).

3. Sąd Najwyższy podkreśla, że wypowiadał się już odnośnie do wykładni art. 4 u.p.n.p.r. w kontekście poruszonym w przedstawionym zagadnieniu prawnym i to na tle stanu prawnego relewanego dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W wyroku z dnia 16 kwietnia 2015 r., III SK 24/14 Sąd Najwyższy stwierdził m.in., że „Jednym z głównych kryteriów kwalifikacyjnych zachowania przedsiębiorcy jako praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumenta jest zatem bezprawność działania (zaniechania), czyli jego sprzeczność z prawem. Bezprawność ma przy tym charakter obiektywny. Dla stwierdzenia bezprawności działania przedsiębiorcy bez znaczenia pozostaje bowiem strona podmiotowa czynu, tj. wina sprawcy (w znaczeniu subiektywnym, oznaczającym wadliwość procesu decyzyjnego sprawcy) i stopień tej winy (umyślność lub nieumyślność), a także świadomość istnienia naruszonych norm prawnych”.

Stanowisko Sądu Najwyższego co do konieczności badania na tle art. 4 u.p.n.p.r. strony podmiotowej zachowania przedsiębiorcy, w tym celu działania, jest więc jednoznaczne. Sąd odwoławczy nie przytoczył żadnych poglądów kontestujących to stanowisko. Sąd Najwyższy nie dostrzega wobec tego potrzeby szerszego odnoszenia się do tej kwestii, dzieląc w niniejszym składzie argumenty zaprezentowane w tym zakresie w wyroku z dnia 16 kwietnia 2015 r., III SK 24/14.

4. Sąd Apelacyjny przyjął, że zgodnie z art. 2 lit. e) dyrektywy 2005/29/WE „istotne zniekształcenie zachowania gospodarczego konsumentów” oznacza wykorzystanie praktyki handlowej w celu znacznego ograniczenia zdolności konsumenta do podjęcia świadomej decyzji i skłonienia go tym samym do podjęcia decyzji dotyczącej transakcji, której inaczej by nie podjął”. Taka treść postanowienia

dyrektywy 2005/29/WE istotnie ograniczałaby krąg zachowań przedsiębiorców, które mogłyby być uznane za zniekształcające zachowania gospodarcze konsumentów, a z co za tym idzie – kwalifikowane jako nieuczciwe praktyki rynkowe w świetle treści art. 4 ust. 1 i 2 u.p.n.p.r. w brzmieniu obowiązującym przed 25 grudnia 2014 r. Tylko zachowania kierunkowe, podejmowane w określonym celu, wypełniałoby przesłanki określone w art. 4 ust. 1 i 2 u.p.n.p.r. w zw. z art. 2 lit. e) dyrektywy 2005/29/WE.

Sąd Apelacyjny ustalając brzmienie art. 2 lit. e) dyrektywy 2005/29/WE pominął jednak całkowicie inne wersje językowe tego aktu prawnego. W pozostałych wersjach dyrektywy w tym przepisie brak jest odwołania się do celu lub zamiaru zachowania przedsiębiorcy (zob. np. wersję angielską: *„to materially distort the economic behaviour of consumers’ means using a commercial practice to appreciably impair the consumer’s ability to make an informed decision, thereby causing the consumer to take a transactional decision that he would not have taken otherwise”*, francuską: *„«altération substantielle du comportement économique des consommateurs»: l’utilisation d’une pratique commerciale compromettant sensiblement l’aptitude du consommateur à prendre une décision en connaissance de cause et l’amenant par conséquent à prendre une décision commerciale qu’il n’aurait pas prise autrement”* i niemiecką: *„wesentliche Beeinflussung des wirtschaftlichen Verhaltens des Verbrauchers“ die Anwendung einer Geschäftspraxis, um die Fähigkeit des Verbrauchers, eine informierte Entscheidung zu treffen, spürbar zu beeinträchtigen und damit den Verbraucher zu einer geschäftlichen Entscheidung zu veranlassen, die er andernfalls nicht getroffen hätte“*).

W świetle utrwalonego orzecznictwa TSUE (wcześniej ETS) wszystkie wersje językowe tekstu dyrektywy są w równym stopniu obowiązujące. Potrzeba jednolitej wykładni prawa unijnego zakłada konieczność interpretacji treści dyrektywy w danym języku w świetle innych oficjalnych wersji językowych (tak w szczególności wyrok z dnia 12 lipca 1979 r., w sprawie C-9/79 Koschniske przeciwko Raad van Arbeid, a także z dnia 27 października 1977 r., w sprawie C-30/77 Regina przeciwko Bouchereau, pkt 12-14 oraz z dnia 2 kwietnia 1998 r., w sprawie C-296/95 The Queen przeciwko Commissioners of Customs and Excise,

pkt 33-36). Różne wersje językowe wspólnotowego aktu prawnego trzeba zatem interpretować w sposób jednolity i w przypadku różnic między tymi wersjami dany przepis należy interpretować na podstawie ogólnej systematyki i celu regulacji, której część on stanowi (wyrok z dnia 21 lutego 2008 r., w sprawie C-426/05 *Tele2 Telecommunication*, pkt 25-26, zob. także wyroki z dnia 17 grudnia 1998 r., w sprawie C-36/97 *Skatteminis-teriet*, pkt 25 i 26, z dnia 13 kwietnia 2000 r. w sprawie C-420/98 *W.N.*, pkt 21 oraz z dnia 14 czerwca 2007 r., w sprawie C-56/06 *Euro Tex*, pkt 27). Stanowisko to nie budzi również wątpliwości Sądu Najwyższego (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 czerwca 2006 r., III PK 30/06, z dnia 30 stycznia 2019 r., I NSK 9/18).

Prawidłowe odczytanie treści art. 2 lit. e) dyrektywy 2005/29/WE, z uwzględnieniem pozostałych wersji językowych, nie posługujących się kryterium celu działania (zamiaru) przedsiębiorcy, czyni więc nietrafnym zasadnicze założenie, na którym zostało oparte przedstawione do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne.

5. Sąd Najwyższy dostrzega, że przedstawiając pytanie prawne Sąd Apelacyjny zmierza też do uzyskania wypowiedzi odnoszącej się na tle rozpoznawanej sprawy do zagadnienia granic prounijnej wykładni prawa. W szczególności rozstrzygnięcia tego, jak w świetle postanowień dyrektywy 2005/29/WE powinno być interpretowane odesłanie z art. 4 ust. 2 u.p.n.p.r. w brzmieniu sprzed 25 grudnia 2014 r. Zwłaszcza wobec treści wyroku TSUE z dnia 19 września 2013 r., w sprawie C-435/11, *CHS Tour Services GmbH*, z którego wynika, że w wypadku gdy praktyka handlowa spełnia wszystkie kryteria ustanowione w art. 6 ust. 1 tej dyrektywy, aby można było zakwalifikować ją jako praktykę wprowadzającą w błąd konsumenta w rozumieniu tego przepisu, nie zachodzi konieczność zbadania, czy taka praktyka jest przy tym sprzeczna z wymogami staranności zawodowej na podstawie art. 5 ust. 2 lit. a) tejże dyrektywy, aby można było ją uznać za nieuczciwą i w konsekwencji zakazać jej na mocy art. 5 ust. 1 rzeczowej dyrektywy.

Zdaniem Sądu Najwyższego, na tej płaszczyźnie także nie ma podstaw do podjęcia uchwały, ponieważ zagadnienie nie budzi poważnych wątpliwości w rozumieniu art. 390 § 1 k.p.c., skoro zostało już wyjaśnione w obszernym

orzecznictwie TSUE.

Sąd Najwyższy podkreśla, że na każdym sądzie państwa członkowskiego Unii Europejskiej spoczywa obowiązek prounijnej wykładni prawa krajowego. Wynika on przede wszystkim z Traktatu o Unii Europejskiej z dnia 7 lutego 1992 r. (Dz.U. 2004 r. Nr 90, poz. 864), który w art. 4 ust. 3 zd. 2 nakazuje państwom członkowskim podejmować „wszelkie środki” właściwe dla zapewnienia wykonania zobowiązań wynikających z Traktatów lub aktów instytucji Unii. Zasada interpretacji przyjaznej dla prawa europejskiego znajduje uzasadnienie również w art. 91 ust. 1 Konstytucji RP, a interpretacja sprzeczna z zasadami prawa europejskiego jest sprzeczna z zasadą państwa prawa (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 stycznia 2003 r., K 2/02).

W tym kontekście Sąd Najwyższy wskazuje, że wykładnia prounijna powinna być dokonywana „tak dalece, jak to możliwe” („as far as possible”) (wyrok TSUE z dnia 13 listopada 1990 r., w sprawie C-106/89 Marleasing, zob. też wyrok z dnia 10 kwietnia 1984 r., w sprawie C-14/83 Sabine von Colson and Elisabeth Kamann przeciwko Land Nordrhein-Westfalen, pkt 26). Co więcej, w orzecznictwie TSUE przyjmuje się, że „stosując prawo krajowe, a zwłaszcza przepisy uregulowania przyjętego specjalnie w celu wprowadzenia wymagań dyrektywy, sąd krajowy jest zobowiązany interpretować prawo krajowe w najszerszym możliwym zakresie w świetle brzmienia i celu danej dyrektywy, aby osiągnąć rezultat przez nią przewidziany” (tak wyrok z dnia 5 października 2004 r., w sprawach połączonych C-397/01 do C-403/01, Bernhard Pfeiffer, pkt 113). Zatem sąd krajowy ma obowiązek uwzględniać wszystkie krajowe metody wykładni, tak dalece, jak to możliwe kierować się brzmieniem i celem dyrektyw stanowiącej dla prounijnej wykładni punkt odniesienia, ale nie naruszając zakazu wykładni *contra legem* (wyrok z dnia 24 stycznia 2012 r., C-282/10, Maribel Dominguez, pkt 25).

Dodatkowym argumentem jest na tej płaszczyźnie swoiste domniemanie pełnej (należytej) implementacji prawa unijnego. Każde państwo członkowskie, które dokonuje transpozycji dyrektywy do krajowego porządku prawnego, czyni to bowiem w zamiarze należytego wywiązania się z ciążącego na nim obowiązku, a tym samym dąży do jak najpełniejszej realizacji w prawie krajowym celów wytyczonych dyrektywą (wyrok z dnia 16 grudnia 1993 r., w sprawie C-334/92

Wagner Miret przeciwko Fondo de garantía salarial, pkt 20-21).

Z drugiej strony, prounijna wykładnia nie może skutkować powołaniem się państwa w stosunku do jednostki na obowiązek przewidziany przez dyrektywę, która nie została transponowana, ani tym bardziej skutkować określeniem lub zaostrzeniem w takiej sytuacji odpowiedzialności jednostki (zob. wyrok z dnia 26 września 1996 r., C-168/95, Arcaro, pkt 42, wyrok z dnia 8 października 1987 r., C-80/06, Kolpinghuis Nijmegen, pkt 14). Innymi słowy, niedopuszczalne jest pogorszenie sytuacji jednostki w relacji do państwa w drodze prounijnej wykładni prawa krajowego przy braku lub niewłaściwej transpozycji dyrektywy.

Orzecznictwo TSUE dostarcza jednoznacznych i wystarczających wskazówek, w jaki sposób powinna być dokonywana wykładnia przepisów krajowych, aby możliwe było osiągnięcie celu dyrektywy i gdzie przebiegają granice tego rodzaju zabiegów interpretacyjnych (zob. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2015 r., II SZP 2/15).

Z tych względów, Sąd Najwyższy na podstawie art. 86 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2018 r., poz. 5 ze zm.) oraz art. 390 § 1 k.p.c. odmówił podjęcia uchwały.